

Jak Wicewójt wywołał burzę

Data publikacji: 3.06.2011 11:15

□

Artykuł w ostatnim „Informatorze gminy Sucha Górna” wywołał burzę reakcji i zainteresowanie mediów. Zastępca wójta Josef Žerdík pośrednio oskarżył w nim nowych lokatorów baraków stojących w pobliżu byłej kopalni „Franciszek” ze wzrostem przestępczości w gminie, którą odnotował miejscowy posterunek policji.

- *Apeluję do wszystkich mieszkańców gminy, by byli ostrożni i zwracali uwagę na to, co dzieje się w okolicy. O ile zauważycie osoby, których nie znacie, a które są wyposażone w rower, wózek dwukołowy, rozpadającą się szkodę 120, czy stary „żiguli”, wierzcie, że nadeszła pora, by wezwać policję! Niech przynajmniej wylegitymuje te osoby, byśmy wiedzieli, kto porusza się po naszej gminie* - tymi słowami zakończył Žerdík artykuł, w którym opisuje problemy związane z przybyciem do gminy kilkudziesięciu Romów, których sprowadził tu założyciel i prezes stowarzyszenia obywatelskiego „Vzájemné soužití”, Kumar Vishwanathan.

Władze gminy są oburzone, że o projekcie, który Vishwanathan uzgodnił z właścicielem zdewastowanych domów, spółką RPG, nikt ich nie poinformował. O tym, że w Suchej ma zamieszkać kilkadziesiąt problemowych osób, dowiedziały się z mediów. Nowi mieszkańcy nie zameldowali się w gminie, nie wiadomo, ile jest tam dzieci, które powinny chodzić do szkoły. 18 rodzin ulokowało się w mocno zniszczonych domach. Do tej pory lokatorzy wspólnymi siłami częściowo wyremontowali sześć mieszkań. Vishwanathan wierzy, że zmiany na lepsze będą kontynuowane. - *Słowa pana wicewójta graniczą z naruszeniem ustawy. Stosuje zbiorową odpowiedzialność. Być może znajdą się tu tacy, którzy coś ukradną, ale większość to normalni ludzie, którzy kochają swoje dzieci, chcą normalnie żyć, są wdzięczni za własne mieszkania* - powiedział w rozmowie z redakcją „Głosu Ludu”.